

Protokół Nr XXVIII/2014
z XXVIII Sesji Rady Gminy Dominowo
kadencji 2010-2014
odbytej w dniu 24 kwietnia 2014 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Dominowie

Ad. 1 Otwarcie Sesji i stwierdzenie quorum.

Przewodniczący Rady Gminy Dominowo Krzysztof Prusak otwierając XXVIII sesję Rady Gminy powitał Radnych, Sołtysów, Radnych Powiatowych, Starostę Średzkiego Tomasza Pawlickiego, zaproszonych gości, oraz wszystkich uczestniczących w Sesji. Zgodnie z listą obecności radnych, która stanowi / **załącznik nr 1 do niniejszego protokołu** / w sesji uczestniczyło 15 radnych, co stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji. Listy obecności sołtysów, oraz gości stanowią odpowiednio / **załącznik nr 2 i 3 do niniejszego protokołu** /.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.
4. Wystąpienie Starosty Średzkiego Pana Tomasza Pawlickiego.
5. Sprawozdanie Wójta z działalności międzysesyjnej.
6. Rozpatrzenie projektów uchwał lub zajęcie stanowiska.
7. Interpelacje Radnych.
8. Wolne głosy i wnioski.
9. Zamknięcie obrad sesji.

Porządek obrad został przyjęty przy 15 głosach "za".

Ad. 3 Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.

Przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Prusak zaproponował przyjęcie protokołu bez odczytywania. "Za" przyjęciem protokołu głosowało 15 radnych.

Ad. 4 Wystąpienie Starosty Średzkiego Pana Tomasza Pawlickiego.

Starosta Średzki swoje wystąpienie poświęcił tematowi szpitala w Środzie Wlkp., gdyż jak zauważył Starosta prasa nie zawsze w pełni odzwierciedla to co się aktualnie dzieje.

Jak wyjaśnił, nowy budynek został pięknie wkomponowany w ten stary obiekt, także efektownie to wygląda. Na dzień dzisiejszy ten nowy budynek jest prawie na ukończeniu.

Na ostatnim piętrze będzie znajdował się oddział dziecięcy, na I piętrze oddział noworodkowy czyli położniczy, a na parterze oddział chirurgiczny z ortopedią

Oddział dziecięcy jest już gotowy, wyposażony w komplet mebli i urządzony.

Oddział noworodkowy i położniczy jest już także w meble wyposażony, we wtorek dojadą meble dla oddziału chirurgicznego.

Zgodnie z zapowiedzią pana Prezesa Firmy Wegner, która realizuje inwestycję budowy nowej części szpitala do 10 maja ma zakończyć prace budowlane łącznie z drogą pożarową, która musi być i następnie po dokonaniu odbioru nastąpi przenoszenie pacjentów.

Jeżeli chodzi o stary budynek szpitala to do połowy września ma on także być wyremontowany, a mianowicie remont obejmie I część tego starego budynku, czyli aktualny oddział chirurgiczny cała ta część na parterze, na I piętrze oddział ginekologiczny i kobiecy.

Oddział wewnętrzny męski też ma być wyremontowany, czekamy za decyzją Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, gdyż wystąpiliśmy o termomodernizację, wtedy tam byłby oddział paliatywny czasowo na 10 do 12 łóżek.

Starosta Średzki Tomasz Pawlicki podziękował Radnym z Gminy Dominowo za przekazane środki finansowe na wyposażenie oddziałów znajdujących się w nowym budynku szpitala. Jak zauważył Starosta Średzki każda złotówka jest ważna. Dzięki pomocy finansowej wszystkich gmin nie tylko z powiatu średzkiego udało się zakupić nowoczesne wyposażenie, "myśle że warunki na których Państwo korzystaliście z dotychczasowej opieki skończą się, skończą się wieloosobowe pokoje, wszystkie pokoje są 2 osobowe maksymalnie 3 osobowe, przy każdym pokoju znajduje się węzeł sanitarny, tzn. łazienka, toaleta z prysznicem, umywalka."

Na dzień dzisiejszy myślimy, że do końca maja potrzeba czasu, ale nie jest to takie proste przeniesienie pacjentów, trzeba to logistycznie przygotować bo jak będą przenoszeni chorzy z oddziału chirurgicznego to nie można przenosić oddziału położniczego, ponieważ górą będą przejeżdżać te osoby z chirurgii, nastąpi remont tej starej części chirurgii i dopiero później będzie przeniesiony oddział położniczy.

W pierwszym rzędzie tak jak będzie możliwość po odbiorze zostanie przeniesiony oddział dziecięcy, "myślę że Państwo szczególnie co mają dzieci będą bardziej zadowoleni, że po roku czasu dzieci będą mogły być przyjmowane w naszym szpitalu, oczywiście najlepiej jakby dzieci nie chorowały.

Myślę, że będziecie Państwo zadowoleni z tego co jest wybudowane, robi to efekt. Firma wykonuje to perfekcyjnie i bardzo dokładnie."

Meble też mamy wysokiej jakości, przykładowo w Szpitalu na Krysiewicza jak dziecko jest przyjmowane na oddział matka może zostać na noc na krześle, lub jest wypraszana, u nas będą specjalne rozkładane foteliki dla mam, będzie to komfortowe zarówno dla mam jak i dzieci że będą mogły ze spokojem razem z dzieckiem przebywać w szpitalu.

Starosta Średzki T. Pawlicki poinformował także, iż czynione są starania o pozyskanie sprzętu z Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, mamy zapewnienie iż otrzymamy najnowocześniejsze wyposażenie dla noworodków między innymi inkubatory i pompy infuzyjne.

Wnioskowaliśmy także do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy o sprzęt na oddział dziecięcy, na razie nie mamy odpowiedzi, jednak są sygnały że w pierwszej kolejności w sprzęt z WOŚP wyposażone będą oddziały noworodkowe, potem dopiero dziecięce, a na końcu paliatywne na który my też wnioskowaliśmy.

Starosta Średzki odniósł się także do sytuacji finansowej, długi szpital ma, myślimy w jaki sposób je pospłacać. Szpital został przekształcony w spółkę, co dla osoby korzystającej z usług szpitala nie ma żadnego znaczenia, bo obsługa będzie taka sama i całość będzie finansowna z Narodowego Funduszu Zdrowia, ale spółka będzie miała możliwość wykonywania zabiegów poza Narodowym Funduszem Zdrowia. Poszukujemy lekarzy, którzy moglibyby zająć się np. okulistyką, czymś specjalistycznym na co możnaby było załatwić kontrakt.

Radni, oraz goście mieli następujące pytania do Starosty:

Pan Jan Lubas zwrócił się z zapytaniem, czy wiadomo jaką kwotę uda się pozyskać z dofinansowania od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Starosta Średzki T. Pawlicki odpowiadając wyjaśnił, iż dokładnie nie wiemy za jaką kwotę dostaniemy ten sprzęt, ale my to wyceniamy na kwotę około od 150-200 tysięcy złotych na jeden oddział, trudno jest to określić bo my bierzemy ceny z rynku, a Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy robi przetargi na dużą skalę. Ponadto kwota nie jest istotna, ważne jest to, iż będziemy mieć najnowocześniejszy z bieżących produkcji sprzęt.

Radny Powiatowy Stanisław Nowakowski podziękował radnym za zaproszenie Starosty Średzkiego na dzisiejszą Sesję, gdyż jak zauważył na zebraniach wiejskich było trochę nieprawdy przekazywanej na temat szpitala, dziś usłyszeliśmy prawdę. Inwestycja idzie zgodnie z planem.

Radny Piotr Szymczak zwrócił się z zapytaniem do Starosty Średzkiego o wynik finansowy, a mianowicie jaka potrzebna jest kwota, na skończenie tego szpitala aby ten szpital w miarę funkcjonował.

Starosta Średzki Tomasz Pawlicki zauważył, iż jest to bardzo trudne pytanie, w zależności co rozumiemy pod pojęciem co należy skończyć .

Jeżeli chodzi o remont w środku to jest to kwota ok. 700.000 zł. Natomiast gdyby udało się pozyskać z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska środki na termomodernizację, to jestem za tym, aby zmienić dachówkę na starej części budynku i ocieplić górę budynku. Sam ten dach i ocieplenie to kwota około 1.500.000,00 zł.

Jeżeli chodzi o zwykłe wykończenie sal to nie ma problemu- natomiast ja jestem zwolennikiem że jak coś robić to od początku do końca i chciałbym aby zanim firma wejdzie na ostatnie piętro, aby było wykończone poddasze, zrobiony dach i ocieplenie, to wtedy będzie pełna satysfakcja.

Przewodniczący Rady Krzysztof Prusak zwrócił uwagę na ostatnie zawirowania w Starostwie, między innymi odwołanie Przewodniczącej Rady Powiatu Średzkiego- prosił o ustosunkowanie się w tym temacie.

Starosta Średzki wyjaśnił, iż nie będzie tego komentował, Radni mają prawo taki wniosek o odwołanie Starosty złożyć, muszą odczekać miesiąc. Od złożenia tego wniosku miesiąc już minął i jak na razie nowy Przewodniczący Rady powiatu Sesji nie zwołał, nie wie dlaczego trudno Staroście to określić.

Pan Marek Nawrocki pytał Starostę, czy zmieni się też opieka medyczna, gdyż był świadkiem jak na pogotowiu dziecko czekało trzy godziny za udzieleniem pomocy medycznej.

Starosta Średzki Tomasz Pawlicki wyjaśnił, iż w maju odbędą się konkursy na lekarzy i ordynatorów, na siostry oddziałowe, a także na funkcję lekarza naczelnego szpitala, który będzie wszystko nadzorował również te sprawy, które pan poruszył.

Ad. 5 Sprawozdanie Wójta z działalności międzysesyjnej.

Wójt rozpoczął swoje wystąpienie od realizacji inwestycji na terenie Gminy i tak:

- podpisana została umowa na budowę boiska w Murzynowie Kościelnym; trwają już prace budowlane, które przebiegają wyjątkowo szybko;
- zakończony został temat rozliczenia boiska w Gieczu, jesteśmy po podwójnej kontroli wszystko jest w porządku – środki wpłynęły już na konto Gminy;
- rozpoczęły się też prace po przetargach, podpisanie umowy na rekonstrukcję studni w Dominowie, oraz przebudowę całkowitą Stacji Uzdatania Wody w Dominowie,
- podpisana została umowa na remonty częściowe dróg o nawierzchni asfaltowej, wykonawca rozpoczął w dniu wczorajszym prace od strony Dzierżnicy i Górzna, następnie od Dominowa do Murzynowa Kościelnego;
- podpisana została umowa na przekazanie 10.000 zł dla szpitala średzkiego;
- również została podpisana umowa na przekazanie dotacji dla powiatu średzkiego na dokumentację techniczną w sprawie budowy chodnika na drodze powiatowej na terenie naszej Gminy;
- podpisana została umowa na dofinansowanie projektu pod nazwą "Zagospodarowanie przestrzenne w miejscowości Sabaszczewo; ten projekt za chwilę będzie realizowany;
- podpisana została umowa z Wojewódzkim Urzędem Pracy na dofinansowanie oddziałów przedszkolnych na kwotę 337.000 zł.

Przetargi:

- przebudowa dróg gminnych Sabaszczewo-Murzynowo Kościelne, Dominowo ulica Polna, Bagrowo. Złożona oferta opiewała na kwotę niższą niż planowaliśmy, dlatego w ramach tych środków dokonaliśmy przesunięć, co będzie miało odzwierciedlenie w zmianach do budżetu, dlatego prosba do Radnych o przyjęcie zmian do budżetu. Po państwa akceptacji przystąpimy do podpisania umowy;
- ostatni etap z siecią wodociągową – 3 przetarg na budowę sieci wodociągowej planowaliśmy na kwotę 800.000 zł- najtańsza oferta zamyka się w kwocie około 300.000 zł. Dlatego temat inwestycji wodociągowej zamykamy w roku 2014.
Te inwestycje planowane były na kwotę 2.000.400,00 zł, 920.000 zł jest to dofinansowanie. Przy zatwierdzaniu projektu budżetu zwróciliśmy się do radnych z prośbą o możliwość zaciągnięcia kredytu okazuje się, że ten kredyt nie będzie potrzebny. Zrobimy to ze środków własnych i dofinansowania, oczywiście zaciągniemy kredyt na kwotę 920.000 zł.

- podpisana została także umowa o dofinansowanie na budowę dróg dojazdowych z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych: na kwotę 125.000 zł, przetarg jest w trakcie przygotowywania.

Złożone wnioski:

- wniosek o bezpłatne przejęcie od Agencji działki w Zberkach, a mianowicie chodzi o drogę. Jeżeli będzie możliwość uzyskania pomocy na odbudowę tej drogi to wtedy przystąpimy do tej inwestycji. Na dzień dzisiejszy wniosek przeszedł pozytywną ocenę merytoryczną.
Tak samo w przypadku wniosku w temacie nasadzeń śródpolnych mowa tu o drodze do Sabaszczewa, który przeszedł ocenę formalną.

Po wprowadzeniu przez Radnych zmian do budżetu, na dzień dzisiejszy budżet zamknie się w kwocie 11.000.000,00 zł, z czego kwota 3.300.000,00 zł będzie przeznaczona na inwestycje.

Trwają prace projektowe dotyczące przebudowy stacji uzdatniania wody w Murzynowie Kościelnym. Dalej trwa diagnozowanie problemów które, będą musiały zostać rozwiązane przez "obecnego lub następnego Wójta" oraz przez obecną lub nową Radę, chodzi o kwestie oczyszczalni, generalnie gospodarkę ściekową, kolejny problem to zapewnienie odpowiedniej bazy dla dzieci do oddziału przedszkolnego, część rodziców wozi swoje dzieci do przedszkoli poza naszą gminę. Istnieje konieczność budowy przedszkola z prawdziwego zdarzenia.

Wójt poruszył także temat miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Wójt poinformował, iż wpłynęło 30 uwag, protestów, dzisiaj wpłynął jeszcze jeden, do końca tygodnia mogą one wpływać od mieszkańców odnośnie lokalizacji wiatraków, wpłynęło także pismo do wiadomości Urzędu Gminy ze Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Kleszczewo "Sąsiedzi", skierowane do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, zarzucające inwestorowi podzielenie 1 przedsięwzięcia na 3 mniejsze.

Wójt podziękował Staroście Średzkiemu za nieodpłatne przekazanie kostki brukowej złożonej w Lubrze, która będzie wykorzystana na drogę przy Kościele Romańskim w Gieczu, podziękował także mieszkańcom Gieczu za załadowanie i przewiezienie tej kostki.

Z okazji zbliżającego się Święta Floriana Wójt złożył druhom OSP życzenia.

Jak poinformował Wójt od najbliższego poniedziałku rusza wypłata akcyzy.

Wójt Krzysztof Pauter poinformował, także o rozmowie z Komendantem Powiatowym Policji w Środzie Wlkp. dotyczącej przekazania przez Gminę kwoty 36.000 zł na zakup nowego samochodu dla jednostki.

Radni mieli następujące pytania do przedstawionego sprawozdania:

Radny Piotr Szymczak pytał, czy budynek po byłym ośrodku zdrowia nie mógłby być zaadaptowany na potrzeby przedszkola w Dominowie.

Wójt odpowiadając wyjaśnił, iż nie jest budowlańcem, ale jego zdaniem adaptacja tego budynku na wymagania oświatowe byłaby bardzo kosztowna.

Wójt wyjaśnił, iż około 18 dzieci chodzi do innych przedszkoli, my nie mamy na terenie Gminy przedszkola

z prawdziwego zdarzenia tzn. otwartego od 6:00 do 18:00, a rodzice pracują i nie są w stanie odebrać swoich dzieci o godzinie 15:00.

Ad. 6 Rozpatrzenie projektów uchwał lub zajęcie stanowiska.

- Nr XXVIII/288/2014 zmieniająca uchwałę budżetową na rok 2014;- stanowi załącznik nr 4 do niniejszej uchwały.

Radny Piotr Szymczak pytał ile mamy naszej czystej gotówki.

Pani Skarbnik Teresa Kałek poinformowała, iż na lokacie mamy 1.000.000,00 zł plus jeszcze 300.000 zł.

Wójt wyjaśnił, iż na lokatach mamy środki, z tym iż inwestycje dopiero co się rozpoczęły i czas płacenia dopiero przyjdzie. Wystarczy tych pieniędzy, ale pozostaje jeszcze kwestia działań dotyczących naboru na renowację Stacji Uzdatnia Wody w Murzynowie Kościelnym, też musimy mieć własny wkład, a na zaciągnięcie kredytu nas nie stać,

Radni przegłosowali uchwałę przy 15 głosach "za";

- Nr XXVIII/289/2014 w sprawie zmiany uchwały Nr XVI/123/2012 z dnia 2 sierpnia 2012 roku w sprawie podziału Gminy Dominowo na okręgi wyborcze, określenia ich granic i numerów oraz ustalenia liczby radnych wybieranych w okręgach wyborczych;- stanowi załącznik nr 5 do niniejszej uchwały. Uchwałę przegłosowano przy 15 głosach "za"

- Nr XXVIII/290/2014 w sprawie przystąpienia Gminy Dominowo do partnerstwa z Powiatem Średzkim w realizacji projektu pod nazwą „Przyjazne środowisko – szansą na integrację społeczną w powiecie średzkim”;- stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu. Uchwałę przegłosowano przy 15 głosach "za";

- Nr XXVIII/291/2014 w sprawie współdziałania z Gminą Środa Wielkopolska w zakresie odławiania bezdomnych zwierząt oraz zapewnienia bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku dla zwierząt; - stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

Radny Bogdan Jędraszak zwrócił się z zapytaniem ile będzie nas taka współpraca kosztowała, jak zauważył prawdopodobnie od ilości odławianych zwierząt ale jakaś wyjściowa kwota na pewno jest.

Wójt wyjaśnił, iż nie mamy schroniska, jeśli chodzi o rok 2013 to utrzymanie psa od momentu jego zabrania, poprzez badania lekarskie, wyżywienie, koszty pracy osób opiekujących się psem to kwota 1.200 zł rocznie na 1 psa.

Na dzień dzisiejszy sytuacja zmieniła się przyszła propozycja współpracy, stawki poszły do góry, a ponadto powstało nowe zadanie dla gminy dotyczące wybudowania przez nas kojca, jest to koszt gdzieś około 5.500 zł brutto.

Uchwałę przegłosowano przy 15 głosach "za";

- Nr XXVIII/292/2014 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części terenów położonych w obrębie geodezyjnym Dominowo- stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu. Uchwałę przegłosowano przy 14 głosach "za" i 1 głosie wstrzymującym.

prawa do swobodnego dysponowania swoimi nieruchomościami. Lekką ręką Panowie podchodzicie do tych spraw, tutaj w tym miejscu gdzie zaczęła się Polska można powiedzieć, Wy próbujecie tu zrobić śmietnisko na tym miejscu, mało śmietnisko w Orzeszkowie, w Rusiborzu następne i teraz wiatraki proponujecie nam. Najwyższe wiatraki w Polsce, najmniejsza odległość od zabudowań.

Nigdzie nie ma żadnego prawa, że 500m, jest opinia Ministerstwa Zdrowia że 2 km do 4 km wiatraki mogą być, nie bliżej. Nie wiem na czym się wzorowaliście Panowie, trzeba być przygotowanym żeby podejmować dyskusję, a nie pozbawiać rolników możliwości gospodarowania na swoich nieruchomościach.

"Następna sprawa, Wielkopolska ma mieć 11% elektrowni w skali kraju, w roku 2011 to są dane Urzędu Regulacji Energetyki już mamy 15% w Wielkopolsce elektrowni wiatrowych. Nie wiem co tu taki pośpiech, że tu muszą być i wciąż mówimy o elektrowniach wiatrowych, to jest błąd, powstaje farma, to jest koniec, to jest już koniec egzystencji tu tych ludzi na tym terenie. Sobie nie wyobrażacie Państwo jakie to jest, ja rozmawiałem z ludźmi co oni nie wytrzymują przy dużo mniejszych elektrowniach. Mniejsze elektrownie 500 m od budynków to mają 2,5 mega wata, te mają 4,5. Nie rozumie tego, żeby tak lekko podchodzić do tej sprawy, bez wogóle zainteresowania społeczeństwa itd., takie zebranie powinno być zwołane przed przystąpieniem do planu.

Zgoda społeczeństwa jest tu przede wszystkim na pierwszym miejscu. Nie mogą Radni decydować za rolników o swoich gruntach. I jeszcze takie rzeczy się pisze, tu radni ogłaszają że 500 m, a w raporcie jest napisane "turbiny będą zlokalizowane w bezpiecznej odległości", jak to można zrozumieć."

Apelował do Radnych i pana Wójta o zaprzestanie wogóle prac nad miejscowym planem, bo to jest szkodliwe dla społeczności. Wolkswagen we Wrześni zaczyna od 7 ha, to były drogi i rowy tylko, miał takie same pola jak na Chłapowie i Gieczu- Agencji Rynku Rolnego, Pan Burmistrz Kałużny oceniał tę inwestycję jak zaczynał na 5% szans, dzisiaj cała Polska nam zazdrości, a my na złość w tym miejscu będziemy stawiać wiatraki. Nie wiadomo ile będą przynosić zysku, one się amortyzują po którymś roku, odejdzie janosikowe i zostaniemy z tym złomem, najlepiej jeszcze będzie jak jeden inwestor drugiemu będzie przekazywał umowy. Temat jest załatwiany po cichu, spokojnie, żeby wogóle się ludzie nie interesowali. Wystarczyło jedno pismo i dać temu co za wodę zbiera, aby poinformował mieszkańców.

Następnie głos zabrała Pani Krystyna Maćkowiak mieszkanka Gablina, która zwróciła się z następującym pytaniem "chciałabym wiedzieć jedną rzecz czy Radni nasi widzieli mapę całej inwestycji, nie tylko Gminy Dominowo, ale całej, bo nie rozumiem tego dlaczego jest pokazywana mapa Gminy Dominowo, gdzie jest inwestycja i Gminy Środa osobno, jak zobaczycie razem to inaczej to wygląda. Nam pokazywano że w Gablinie będzie 1 wiatrak, w Borzejewie drugi i tam dalej gdzieś trzeci. Poszłam zobaczyć do Środy, okazuje się że między Gablinem a Borzejewem będzie jeszcze 5 wiatraków, nie jest to razem pokazane bo tak ładniej komuś wygląda, komuś na tym zależało żeby to inaczej wyglądało".

Jedna inwestycja, jedna nazwa może należałoby to pokazać i myślę że można było zarządać tego.

Druga rzecz Radni są naszymi reprezentatami, nie mamy wypracowanych szczególnie demokratycznych sposobów działania, ale dla mnie jeżeli w tak ważnej sprawie na długie lata z którejś ktoś korzysta,

wielu straci, zysk z tego to jest odłamek procentowy w porównaniu z tym ile zyska prywatna osoba, bo przecież to nie jest pożytku publicznego inwestycja, moim zdaniem obowiązkiem radnego byłoby swoich wyborców zebrać, jeżeli ktoś na takie zebranie nie przyszedł to jego wola, czyli popiera to co takie zebranie podejmie i wtedy jeżeli wyborcy danego Radnego zdecydują, że chcą wiatraków bądź nie chcą, to on ich wolę przekaże. Ja wiem, że jest wiele innych spraw, ale ta inwestycja która jest nie tylko dla nas ale i dla następnych powinna być w jakiś sposób zorganizowana, żebyśmy stworzyli taki demokratyczny sposób. Jest prasa miejscowa, nie wiem czy w tej prasie było o wiatrakach, należało mapę całą w gazecie miejscowej umieścić, kto chce zobaczyć jest prasa darmowa też, bo nie wszyscy kupują gazetę. Planujemy taką, a nie inną inwestycję, może się to komuś podobać, może nie, ale nie rozumiem skąd te lobby, żeby to pocichu, w większości ludzi pytając nie mają pojęcia, wogóle ilość wiatraków chyba jest nadal tajemnicą. Na ostatnim spotkaniu też jeszcze nikt nie umiał powiedzieć gdzie te wiatraki dokładnie będą. Jeszcze jedna rzecz, to że nam się zmieniają warunki życia, mieszkaniowe to wiadomo. Jakie to jest oddziaływanie, mówi się cały czas o jednym wiatraku, jeden wiatrak być może to wszystko pasuje, ale zespół wiatraków to już jest tzw. zespół ograniczenia wiatrakowego, negatywny wpływ na zdrowie i jest tzw. problem inferencji, czyli hałasu z kilku turbin, oddziaływanie skumulowane, nie wiem jak to wygląda, kto to byłby w stanie nam wytłumaczyć. Następna rzecz jest jeszcze coś takiego jak renta planistyczna, wiem że art. 36 ust. 3 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym przewiduje jeżeli zwiększyła się wartość działki, że trzeba zapłacić rentę planistyczną, a gdy zmniejszy się wartość naszej własności, też to chyba powinno być uregulowane. Nie wiem, uważam, że jest za mało danych żeby cokolwiek wiedzieć. Jeżeli chcieliśmy pogodzić, znaleźć tzw. złoty środek to trzeba było porozmawiać z ludźmi, wtedy ta odległość 500m może była dobra gdy wiatraki miały 60m, te mają 200 metrów czy więcej. Bo gdyby ta odległość byłaby większa być może byłoby 10 wiatraków, byłyby pieniądze dla Gminy, ale nie byłoby to tak narzucone jak w tej chwili gęsto na 80 km² tyle wiatraków, nie wiem kto na dzień dzisiejszy wie ile naprawdę tych wiatraków ma być".

Następnie głos zabrała pani Stecka, współwłaściciel dworu w Kopaszycach, która zwróciła się szczególnie do Radnych, to oni będą głosować nad planem zagospodarowania przestrzennego, "zwracam się o poczucie odpowiedzialności za ten los który nam wszystkim Państwo i sobie zgotujecie, ja zdaje sobie sprawę z tego w jakiej atmosferze działamy, po pierwsze nie ma ustawodawstwa w związku z czym wszyscy inwestorzy się śpieszą, śpieszą się bo wiedzą że to jest sprzyjająca sytuacja, biorąc pod uwagę jeszcze pewne uwarunkowania polityczne, sytuację z Rosją, wszystko to sprawia że służy to takim inwestycjom, które są prowadzone przez fundusze inwestycyjne, to jest bardzo ważne, a nie instytucje publiczne, dlatego żeby szybciej zasiał ten kraj tym złodem.

Dlatego, jeżeli Państwem będą kierować wyższe pobudki dotyczące bezpieczeństwa energetycznego, to jest wiadomo że w naszych warunkach klimatycznych gdzie odpowiednia siła wiatru jest tylko z tego co podają statystyki od 10- 50 dni w roku, taka wydajność farm wiatrowych jest na poziomie 20% ich mocy

i możliwości, czyli to co tak naprawdę ta wyższa powiedzmy potrzeba jaką jest bezpieczeństwo energetyczne, tutaj właściwie nie ma racji bytu".

Zwróciła uwagę na aspekt zdrowotny, zwracając uwagę iż z zawodu jest lekarzem "z dużą przyjemnością słuchałam dzisiaj Pana Starosty, który mówił o tym że stawiacie tutaj w Środzie piękny nowoczesny szpital, to chciałabym Wam tylko pogratulować, bo przyjdzie już czas otworzyć sobie nowy oddział, zbierać na to pieniądze, również w waszym budżecie na oddział neurologiczny, psychiatryczny, bo to wszystko Wam się przyda, dlatego że w Stanach Zjednoczonych te wiatraki stoją już bardzo długo i w styczniu wycofano dotację państwa dla tych wiatraków bo są nieopłacalne. A co się przez te wszystkie lata okazało, okazało się to, iż ludziom szkodzi nie tyle hałas, bo to jest coś co można zmierzyć, ale przede wszystkim szkodzą infradźwięki, czyli to czego nie słyhać, to szkodzi człowiekowi. Do czego to doprowadza: do permanentnych uszkodzeń narządów równowagi i narządów słuchu. Jest wiele takich twardych faktów, które mówią że wiatraki nam szkodzą. Zanim podejmiecie decyzję proszę wyobrazić sobie tę piękną wieś pełną takich wierzb metalowych, zamienimy sobie tę piękną wieś, w której wszyscy chcemy mieszkać w takie getto przemysłowe. Nie wiem, czy tego chcecie, czy tego chcecie dla swoich dzieci. Korzyści finansowe wcale nie są wymierne, a tak naprawdę to co pozostawimy, ta odpowiedzialność która na Państwu będzie ciążyć, będzie ogromna. Ja bardzo wierzę w taką uczciwość wewnętrzną każdego z Państwa, wierzę przede wszystkim w to, że sami tutaj mieszkacie i wiecie co jest dobre dla nas i wiecie co jest dobre dla Was, ale przede wszystkim dla Waszych dzieci.

Następnie głos zabrał pan Kozubski mieszkaniec Orzeszkowa – zwrócił uwagę, iż Samorząd Elbląga wystąpił do Sanepidu o opinię na temat wiatraków, przedmiotowa opinia dotycząca negatywnego wpływu elektrowni wiatrowych na zdrowie została zamieszczona na stronie Sanepidu w Elblągu, przedmiotowe pismo zostało odczytane przez Przewodniczącą Rady Gminy K. Prusaka i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pani Krystyna Maćkowiak zwróciła się z zapytaniem skąd wzięto się 500 metrów odległości od zabudowań. Głos zabrał Tomasz Wojciechowski – urbanista odnosząc się do pytań i uwag gości w sprawie elektrowni wiatrowych. Jak wyjaśnił przystępując do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego kierowaliśmy się zapisami w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy, to jest dokument który wyraża politykę przestrzenną Gminy, ostatni raz był on aktualizowany w 2012 roku i wtedy została uchwalona zmiana, w której między innymi wprowadzona została ta odległość 500 metrów od budynków, niepotrafił odpowiedzieć na jakiej zasadzie zostało one zapisane w studium.

Mieszkaniec Orzeszkowa pan Stanisław Kasprzak zauważył, iż w Orzeszkowie u pana Kaźmierczaka granica planu przechodzi przez półprzechowalni.

Pan Tomasz Wojciechowski wyjaśnił, iż wspomniane 500 m wynika ze studium, sporządzając miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego musimy usankcjonować te zapisy, które są w studium, także na etapie sporządzania planu nie jest w stanie przeanalizować dlaczego było ustalone 500 m, to pytanie

powinno być zadane na etapie studium, a nie przy uchwalaniu planu miejscowego.

Odnosił się też do kwestii przebiegania planu przez istniejące budynki, a mianowicie to że w miejscowości Orzeszkowo plan przewiduje tereny zieleni ochronnej, to jest również wynik studium, w studium w danym miejscu są przewidziane tereny zieleni ochronnej. Sporządzając plan miejscowy musimy tam również wprowadzić tereny zieleni, a jak sama nazwa mówi tereny zieleni ochronnej to nie jest teren w którym można wprowadzać zabudowę, co nie zmienia faktu, że to jest problem nie do rozwiązania, trzeba porozmawiać na ten temat i takie rozmowy przez innych mieszkańców też były czynione i jest możliwość rozwiązania tego problemu.

Jeżeli chodzi o kwestię przechodzenia granicy planu przez istniejący budynek to też rozmowa była, to jest kwestia tego typu że na etapie sporządzania podkładów ewidencyjnych ten budynek był na etapie pozwolenia na budowę, także miało prawo go nie być na mapie.

Jeżeli chodzi o kwestie dysponowania gruntem, prawo ograniczenia dysponowania gruntem temat ten wynika z Konstytucji, uszczegółowieniem jest tutaj ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i odnosząc się ogólnie do przepisów prawa, a nie konkretnie do zapisów tego planu miejscowego, ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z zasady ogranicza w pewien sposób prawo do dysponowania gruntem.

Wracając do kwestii 500m, oraz kwestii opinii Ministerstwa Zdrowia przepisy które obowiązują w naszym kraju, czyli jest to ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, prawo do ochrony środowiska, ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, rozporządzenie w sprawie poziomu hałasu, są to ustawy w których opracowaniu uczestniczyło każde Ministerstwo, w tym Ministerstwo Ochrony Środowiska. Każde z nich miało prawo wносить tam swoje głosy, swoje uwagi, w szczególności Ministerstwo Zdrowia opiniowało ustawę o ochronie środowiska.

W tej chwili przepisy są tak skonstruowane, że odległość siłowni wiatrowych od zabudowań jest uwarunkowana natężeniem hałasu spowodowanego przez siłownię, krótkomówiąc mamy określone rozporządzenie o poziomach hałasu, które muszą być spełnione na styku z zabudową mieszkaniową i tutaj czy to są 2 km, 3 km czy 500 m to należy sobie zadać pytanie na jakim terenie jest to projektowane, ponieważ w opinii Ministerstwa Zdrowia nie była ta kwestia wyjaśniona, urbanista zauważył iż on też nie jest akustykiem, ale z jego podstawowej wiedzy na ten temat wyjaśnił, iż kwestie na jaką odległość rozchodzi się oddziaływanie akustyczne są uzależnione od ukształtowania terenu, od pokrycia terenu roślinnością, itp.

Kwestie oddziaływania na zdrowie człowieka, na przyrodę, na środowisko przyrodnicze to są wszystko kwestie, które są poruszane i rozpatrywane na etapie decyzji środowiskowej i postępowanie dotyczące wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia i miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego to są dwie odrębne procedury, one nie mają nic ze sobą wspólnego. Plan miejscowy i jego ustalenia jest realizowany tylko i wyłącznie wtedy jeśli będzie wydana decyzja środowiskowa. Jeżeli plan miejscowy zostanie uchwalony, a decyzja środowiskowa nie zostanie wydana, to jest mniej więcej tak jakby budować bez prawa własności do gruntu. Tak więc wszystkie kwestie dotyczące oddziaływania na środowisko, na sferę człowieka, różnego rodzaju

uciążliwości to są wszystko kwestie, które powinny być rozpatrywane na etapie decyzji środowiskowej, tutaj plan miejscowy zbyt dużego pola do popisu nie ma. Na etapie konstruowania planu miejscowego jest prognoza oddziaływania na środowisko, jednak dokument ten jest o wiele uboższy w swojej treści aniżeli raport. Zakres raportu jest o wiele szerszy, niż zakres prognozy. Nie zmienia to faktu, że zarówno jeden jak i drugi dokument jest poddawany ocenie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, ocenie Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, w trakcie uzgodnień.

To nie jest tak, że te dokumenty powstają same w sobie, nikt nie może do nich zajrzeć, nikt nie może przeczytać, wszystko będzie przeczytane, będzie ocenione, ja jako autor planu miejscowego będę musiał odnieść się do zakresu tegoż planu miejscowego, będę musiał uwzględnić zarzuty skierowane do prognozy.

Jeżeli chodzi o lokalizację tych siłowni wiatrowych, oraz ich ilość to od pierwszego spotkania mieszkańcy są informowani, na dzień dzisiejszy nie jest w stanie powiedzieć ile ich będzie ostatecznie w planie miejscowym, ponieważ to się okaże dopiero po procedurze opiniowania i uzgadniania tego planu, po tej procedurze dowiemy się, czy jakieś siłownie wiatrowe będą musiały zostać wyeliminowane, czy to ze względu na ograniczenia środowiskowe, czy kulturowe, archeologiczne, na razie mówimy o projekcie planu, w którym nic nie jest przesądzone. Zaczynaliśmy z projektem w którym była liczba 23, po opiniowaniu i uzgadnianiu był oddawany projekt, który miał liczbę siłowni wiatrowych 21, po pierwszych uzgodnieniach wiadomo, że ta liczba będzie się zmieniać, maleć.

Pan Kozubski zwrócił się z zapytaniem do pana T. Wojciechowskiego, czy jest on urbanistą tylko na terenie gminy Dominowo, czy też w Środzie Wlkp. i w Kleszczewie.

Pan T. Wojciechowski odpowiadając wyjaśnił, iż jest urbanistą w Dominowie i Kleszczewie.

Ponadto wyjaśnił, iż jeżeli chodzi o kwestie lokalizacji wszystkiego na jednym dużym planie to jest to sprawa tego typu, iż planowanie przestrzenne jest ograniczone do granic budynków, co też wynika z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Na pewno można sprawdzić lokalizację wiatraków bo jadąc do Gminy Środa Wlkp., czy Gminy Kleszczewo można zobaczyć lokalizację jeśli oczywiście Urząd jest w posiadaniu map z taką lokalizacją, wszystko zależy od tego na jakim etapie jest procedura planistyczna w danej Gminie, w każdym bądź razie procedury planistycznej dwóch gmin nie można ze sobą połączyć, to jest procedura która musi być prowadzona odrębnie w granicach każdej Gminy.

Odnosił się do uwag pani Mackowiak, odnośnie tego iż na Gablinie mówi się o konkretnej liczbie siłowni wiatrowych, a jak się okazuje koło granicy Gablina będą kolejne siłownie wiatrowe. Wszystko zależy od tego w zależności jakiej odległości są te siłownie wiatrowe planowane, to jest na razie wszystko kwestia projektu, nie może być sytuacji, że oddziaływanie akustyczne, czy ograniczenia zagospodarowania, które są wynikiem planu miejscowego w Gminie Środa będą obowiązywały na terenie Gminy Dominowo. Takie lokalizacje przy granicy Gminy Dominowo też są rozpatrywane na etapie raportu oddziaływania na środowisko. Jeżeli na etapie raportu będzie udowodnione, że oddziaływania będą przechodziły na granicy gminy Dominowo, jeżeli w związku z uchwaleniem planu miejscowego przez

Gminę Środa Wlkp. powstaną ograniczenia użytkowania na terenie Gminy Dominowo, to Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska to zweryfikuje, a jeśli nie, to zweryfikuje to na pewno Wojewoda Wielkopolski, gdyż taka sytuacja jest nie możliwa.

Projekt musi być zrealizowany w taki sposób, aby spełniał wszystkie wymogi prawne, jeśli taki projekt realizowany jest wbrew wymaganom prawnym, to inwestor musi liczyć się z tym, że będzie wydane rozstrzgnięcie nadzorcze.

Pani Krystyna Maćkowiak zauważyła, iż nikt nie wie ile będzie wiatraków, gdzie one będą i kiedy.

Pan Tomasz Wojciechowski potwierdził, iż tego faktycznie nie wiadomo, natomiast zakres informowania społeczeństwa wynika z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Ogłoszenia emitowane są w prasie, a obwieszczenia na tablicy ogłoszeń.

Innym sposobem informowania jest Biuletyn Informacji Publicznej.

Kolejny etap, który dopiero nastąpi to etap wyłożenia planu do publicznego wglądu. My jesteśmy na etapie opiniowania i uzgadniania, dopiero po tych etapach można przystąpić do wyłożenia, w między czasie musimy uzyskać też zgodę na odrolnienie gruntów. To musi być sprawdzone, zaopiniowane i odrolnione.

Gmina wyszła na przeciw, było spotkanie z urbanistą, które jeszcze się odbędą.

Natomiast podstawowe konsultacje społeczne, dopiero nastąpią, nie wie kiedy one będą, procedura jest taka sama, muszą być wydane ogłoszenia i obwieszczenia.

Ogłoszenia w prasie ukaza się na kilka dni przed rozpoczęciem wyłożenia, to wyłożenie trwa 21 dni, potem jest 14 dni na składanie uwag.

Odnosił się też do kwestii oddziaływania i siłowni wiatrowej, a całego zespołu siłowni wiatrowych, jak wyjaśnił są to kwestie rozpatrywane w decyzji środowiskowej.

Kwestia wzrostu i spadku wartości gruntu- to określa rzeczoznawca majątkowy.

Przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Prusak zwrócił się z zapytaniem do pana T. Wojciechowskiego, czy Wójt lub Rada Gminy popełniła jakieś błędy proceduralne jeżeli chodzi o temat wiatraków.

Pan Tomasz Wojciechowski odpowiadając wyjaśnił, iż nie było takich błędów, jeżeli nawet takie by były to one i tak zostałyby zweryfikowane przez Wojewodę Wielkopolskiego, bądź jednostkę nadzoru prawnego wojewody. Na tę chwilę jak zauważył pan Wojciechowski żadnych błędów proceduralnych nie widzi.

Wójt zauważył, iż po stwierdzeniu przez Radę Gminy że projekt planu nie narusza ustaleń studium, przystępujemy do uchwalenia planu miejscowego, krótko mówiąc jeżeli opracowany plan będzie zgodny ze studium.

Następnie głos zabrała pani Pawłowska, która stwierdziła iż mieszkańcy byli nie poinformowani, pominięto zebrania wiejskie, na których można by było takie informacje przekazać, a przeciwników wiatraków jest wielu, radni też są niedoinformowani, zwróciła uwagę iż mieszkanka Nowojewa nie wiedziała nawet że wiatraki będą. Może podczas wyborów do Parlamentu Europejskiego należałoby przeprowadzić referendum.

Głos zabrał Michał Stecki -współwłaściciel majątku w Kopaszycach, w poprzedniej kadencji Radny Gminy Kórnik, oraz Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego, która zajmowała się planowaniem

Następnie głos zabrał Radny Piotr Szymczak pytając, na czyje zlecenie robione są wszystkie opinie. Czy są 2 niezależne instytucje?

Pan T. Wojciechowski wyjaśnił, iż opinie o których Pan wspomniał czyli raport oddziaływania na środowisko i plan miejscowy należy rozdzielić.

Raport oddziaływania na środowisko to jest osobna procedura, realizowana na wniosek wnioskodawcy, natomiast plan miejscowy to jest zupełnie coś innego, one nie mają ze sobą nic wspólnego.

Może być sytuacja taka, że plan miejscowy zostanie uchwalony, a za kilka lat poruszona zostanie dopiero kwestia decyzji środowiskowej. Może być też taka sytuacja jeżeli jest już decyzja środowiskowa, a plan miejscowy jest realizowany może to być robione razem.

Jeśli chodzi o kwestie tych decyzji środowiskowych, które są do raportu oddziaływania na środowisko, nie wypowiedział się w tym temacie gdyż nie ma wiedzy na ten temat.

Jeżeli chodzi o kwestie prognozy oddziaływania na środowisko, jest firma która realizuje prognozę oddziaływania na środowisko i bez względu komu jest to zlecane, podlega to opiniowaniu przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska.

Gmina jak ma wątpliwości co do opinii, może je rozstrzgnąć we własnym zakresie.

Kwestia, czy to jest zlecane przez inwestora, czy to jest zlecane przez Gminę, te kwestie są rozstrzygnięte w orzeczeniach Naczelnego Sądu Administracyjnego, w orzeczeniach Wojewódzkich Sądów Administracyjnych.

Radny Piotr Szymczak zauważył, "iż nie wiele z tego rozumie, pan jako urbanista przedstawia Wójtowi plan, przedstawia go radnym i nie wie kto go sporządza, nie wie Pan kto robi opinie?"

Pan T. Wojciechowski wyjaśnił, iż raport z planem nie ma nic wspólnego.

Decyzja środowiskowa to odrębny dokument i plan zagospodarowania też jest odrębnym dokumentem.

Połączenie tych procedur następują dopiero przy pozwoleniu na budowę, jeśli jest uchwalony plan miejscowy, inwestor może uzyskać pozwolenie na budowę, jeżeli jest decyzja środowiskowa w tym przypadku wymagana, to musi ona też być uzyskana.

Pani Stecka przedstawiła "wyobrażenie" jakiej jakości jest ten raport środowiskowy, zauważając, iż w raporcie środowiskowym wymienione są ważne dla naszej Gminy miejsca takie jak Giecz, czy Kopaszyce, i jaka jest opinia raportu środowiskowego?, otóż w raporcie zapisane jest że "wymienione obiekty zabytkowe są położone poza granicami planowanej farmy wiatrowej, tym samym odległość wiatraków od obiektów zabytkowych nie stanowi dla nich zagrożenia. To jest ten raport, na podstawie którego będzie Państwo podejmować decyzję.

Przewodniczący Rady Krzysztof Prusak poinformował, iż my będziemy bazować na odległości 500m.

Pan Stanisław Kasprzak pytał, czy nie będzie zmiany tej odległości 500m?

Przewodniczący Rady K. Prusak potwierdził, iż obowiązuje w tej chwili uchwała z 2012 roku i tego będziemy się trzymać.

Pan Kasprzak pytał, czy nie ma wogóle możliwości zmiany tej odległości.

Jak wyjaśnił Przewodniczący Rady K. Prusak, o zmianie zawsze można mówić, w jego wypowiedzi dotyczącej że będziemy się bazować na odległości 500m chodziło, o to iż wcześniej pani Stecka mówiła, iż w raporcie nie ma żadnej odległości jest tylko "bezpieczna odległość".

Pan Stecki zauważył, iż ta dyskusja będzie trwała, ale jak radni mają już zdanie czy chcecie wiatraki czy nie, jedyną możliwością, aby ta procedura odbyła się zgodnie z planem, to powinny być naciski, aby zmiany w studium wprowadzić do 2 km lub kilometra odległość od zabudowań.

Plan miejscowy nie musi być uchwalony, może ta procedura być przeciągnięta i zrobić w tym czasie zmiany w studium.

Następnie głos zabrał Radny Powiatowy Antoni Ochowiak zwracając się z zapytaniem do urbanisty – linia energetyczna też u nas biegnie, tak jak w Gminie Kórnik, "wtedy kiedy przymierzano się do rozbudowy tej linii energetycznej ja zgłaszałem ten problem na Sesji odnośnie oddziaływania na środowisko i wtedy uzyskałem odpowiedź z Wydziału Ochrony Środowiska – że oni taką informację mogą udzielić dopiero po wybudowaniu tej linii.

Podniosłem ten temat na ostatniej sesji Rady Powiatu zgodnie z wnioskiem z zebranie wiejskiego pani K. Maćkowiak i otrzymałem odpowiedź na piśmie badania zostały przeprowadzone po oddaniu sieci do eksploatacji i "nie stwierdzono żadnych niekorzystnych oddziaływań na środowisko".

A tutaj słyszy się, że my już wiemy jakie jest oddziaływanie tych wiatraków na środowisko, czy przepisy w tym temacie się zmieniły.

Pan Tomasz Wojciechowski – siłownie wiatrowe, a linie 400 kV, sam przebieg linii 400 kv można powiedzieć że był przegrany na samym wstępie. Natomiast kwestia oddziaływania, tutaj też jest kwestia kwestia raportu oddziaływania na środowisko, raport Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska narzuca obowiązek co najmniej rocznych monitoringów powykonawczych, pierwsza rzecz to są planowane zasięgi oddziaływania akustycznego, wszystkie te programy są akceptowane przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska, to są ustawienia pokontrolne.

Pan T. Wojciechowski wyjaśnił, iż nie wie jak to było zapisane w przypadku linii 400 kV.

Pani Krystyna Maćkowiak linie już przerabialiśmy, miały być też badania, nie zmierzili wtedy kiedy najbardziej buczy, a teraz na własne życzenie sprowadzamy wiatraki, tego nam nikt nie narzuca.

Przewodniczący Rady K. Prusak zauważył, iż radni poznali Państwa opinie w sprawie wiatraków, tych spotkań będzie jeszcze dużo.

Przewodniczący RG odniósł się do kwestii zwołanego w ubiegłym tygodniu, przez pana Kasprzaka, o którym powiadomionych było tylko 4 radnych.

Pani Pawłowska poinformowała, iż dostaliśmy informację iż mamy się indywidualnie spotykać i zwołaliśmy takie spotkanie.

Przewodniczący Rady Gminy K. Prusak " ktoś powinien powiedzieć, że nie było radnych bo nie

wiedzieli."

Pan Stanisław Kasprzak " powinien Przewodniczący Rady Gminy zwołać takie spotkanie".

Pan Kozubski " jak będą konsultacje to pojedynczo nic nie zdziałamy, w Urzędzie Gminy wystawili nam akta, z których trudno coś nam wiedzieć".

Wójt Krzysztof Pauter zwrócił uwagę, iż dyskusja trwa już około 1,5 zgrzyt na końcu niepotrzebny., ponadto jak zauważył w całym założeniu tych 2 dni spotkań nie było atomizacji społeczeństwa.

Radny Piotr Szymczak słuchając tego wszystkiego dochodzę do wniosku, że my jako radni jesteśmy dla ludzi a nie odwrotnie i na najbliższej komisji należy jeszcze raz poprostu należy to skonsultować jako radni, nie wiem czy przewodniczący zaprosi kogoś innego, odległość wiatraków od budynków.

Radny Powiatowy Antoni Ochowiak jako mieszkaniec Gminy, zaskakuje mnie to iż była kampania zebrzań wiejskich to wówczas była okazja do rozmów na temat wiatraków, ale sprawa została pominięta.

Poinformował także, iż Rada Powiatu przyznała dotację na Kościół w Grodziszczku 10.000 zł, i 6.000 zł na kościół w Murzynowie Kościelnym, taka była decyzja Zarządu Powiatu, natomiast Komisja Oświaty rozstrzygnęła o podziale nagród dla absolwentów szkół średnich i mieszkanka naszej Gminy taką nagrodę otrzymała, jest nią Marta Borwin uczennica Liceum Ogólnokształcącego.

Poinformował też, iż w sobotę o godz. 15:00 będzie bezpośrednia transmisja z Rzymu brata Mariana Markiewicza, który był uczestnikiem jednej z naszych Sesji.

Następnie głos zabrał Radny Powiatowy Stanisław Nowakowski który poinformował o usunięciu pieńków, na drogach polnych powiatowych będzie równiarka od Dębicza do Brzeziaka, oraz wyrównają drogę polną do Szrapek.

Maszyna do wycinania krzaków od Orzeszkowa do Murzynowa Kościelnego.

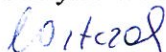
Będzie pozamiatana droga w Murzynowie Kościelnym.

Przewodniczący Rady Gminy zaprosił wszystkich na Mszę Świętą w niedzielę o godz. 8:00 w Dominowie z okazji kanonizacji Jana Pawła II, oraz na piątek na godzinę 18:00 msza w intencji Śp. Marka Kistowskiego od samorządu gminnego.

Ad. 9 Zamknięcie obrad sesji.

Po wyczerpaniu porządku obrad Krzysztof Prusak Przewodniczący Rady zamknął XXVIII Sesje Rady Gminy Dominowo.

Protokołowała
Justyna Witeczak



Protokół podpisał
Przewodniczący Rady Gminy

Krzysztof Prusak

